

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 11,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie " 12,500

poza Łodzią egz. 500

Konto Pocztow. Kas.

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 16 marca 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Występy niedoszłego Prezydenta Rzeczypospolitej (wp) „Posener Neueste Nachrichten“ za mieszczą artykuł prof. Baudouina de Courtenay zatytułowany „Niema zwycięstw“, w którym autor stwierdza, iż z chwilą wybuchu wojny było dlań rzecz jasną, 1) że w wojnie tej nie będzie prawdziwego zwycięstwa, 2) że padną trony i dynastje, 3) że jako konieczny skutek tej zbrodni światowej powstanie ogólny przewrót socjalny i gospodarczy. W artykule autor stara się udowodnić te trzy tezy i zauważa:

„Z pomocą sojuszników usiłowała Francja nasycić swe uczucie rewanżu, aby wymusić od Niemiec wydanie Alzacji i Lotaryngji. Oczywiście uczyniła to bez wysłuchania życzeń miejscowej ludności. Z nożem na gardle musiały Niemcy zgodzić się na wszystkie żądania nieprzyjaciół“.

A w innym miejscu pisze:

W sercu obrażonego Niemca patrioty musi rozwijać się i potęgować uczucie zemsty i dążenie do silnego rewanżu“.

Czy niedoszły Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej znowu będzie zaprzeczał i prostował.

Zebranie w Belwederze.

(wp) We czwartek odbyło się w Belwederze zebranie, na które przybyli min. skarbu Władysław Grabski, min. przemysłu i Ossowski, min. kolei żelaznych Marynowski, marszałek Sejmu Rataj, przedstawiciele Sejmu, Senatu i świata naukowego, sztab generalny oraz przedstawiciele kooperatyw rolniczych i spożywczych.

Podczas zebrania dr. Stefan Bartoszewicz wygłosił referat o przemyśle naftowym i jego znaczeniu dla Polski. Po referacie dr. Bartoszewicza wywiązała się ożywiona dyskusja.

Minister Skrzyński u Poincarego.

(wp) W sobotę Poincare wydał śniadanie na cześć ministra Skrzyńskiego.

Przedłużenie terminu sprzedaży Pożyczki Złotej.

(wp) Ministerjum skarbu komunikuje Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 14 marca 1923 r. został przedłużony termin sprzedaży 8 proc. państwowej pożyczki złotej roku 1922 do dnia 1 kwietnia 1923 r.

Polska misja ekonomiczna we Francji.

(wp) Dnia 14 b. m. w paryskiej izbie handlowej odbyło się przyjęcie na cześć polskiej misji ekonomicznej. Prezes izby Roget, witając misję wspominał o wieloletnich węzłach, łączących Polskę z Francją i wyraził życzenie, ażeby stosunki handlowe między obu krajami stały się zacieśniane. Min. Targowski dziękował za przyjęcie zgotowane w Paryżu misji polskiej. Na zakończenie wzniesiono kilka toastów na cześć przyjaciół.

W sprawie układu polsko — włoskiego.

(wp) Dnia 15 marca b. r. do łaski marszałka Sejmu ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu polsko — włoskiego, dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce, podpisanego 21 stycznia rb., drugi wniosek posła Żuławskiego w sprawie zakazu wywozu zagranicę państwa surowych skór cielęcych, wołowych i końskich. Następnie wniosek posła Serebriannikowa w sprawie tymczasowych przepisów stosunku rządu do kościoła prawosławnego w Polsce.

Do P. Pracowników aptek łódzkich.

Niniejszym wzywamy Panów do zajęcia swych stanowisk w aptekach naszych do dnia 19 b. m. gdyż niezajęte po tym terminie stanowiska przez dotychczasowych pracowników, uważać będziemy za dobrowolnie przez nich opuszczone i obsadzone będą przez nowozaangażowany personel.

O powyższem z polecenia ogólnego zebrania właścicieli aptek, zawiadamia Panów pracowników.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Aptek.

5801sk1

Polska - wielkiem mocarstwem.

UZNIANIE GRANIC POLSKI I SUWERENNOŚCI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

WARSZAWA 15-3 (A. W.) Wiadomości, podane przez dzisiejszą prasę, pozwala odtworzyć następujący obraz ostatnich wypadków paryskich:

Decyzja rady ambasadorów, uznająca wchodnie granice Polski, zapadła dn. 14 bm. w południe. Już przed tym dniem przyszła do Paryża wiadomość o przemówieniu gen. Sikorskiego w Sejmie oraz o zamierzonym wyjeździe ministra Skrzyńskiego do Paryża. Wiadomości te spowodowały szybsze tempo obrad i przyczyniły się do przyspieszenia uchwały rady ambasadorów.

Oficjalne podpisanie protokołu przez posła polskiego w Paryżu p. Zamyskiego, szefa rządu francuskiego Poincarego i przedstawicieli wielkich mocarstw nastąpi dziś w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Dziś ma być również ogłoszony szczegółowy tekst decyzji, za tem jutro można oczekiwać pojawienia się urzędowego komunikatu w tej sprawie.

Niezależnie od tego, można na zasadzie posiadanych dotychczas informacji, stwierdzić, że decyzja rady ambasadorów rozwiązuje sprawę granic wschodnich w sposób dla Polski zupełnie korzystny. Ustalenie granicy polsko — rosyjskiej oparte jest faktycznie na traktacie ryskim, przyczem została przyjęta następująca formuła: „Mocarstwa uznają między Polską i Rosją taką granicę, jaką wyznaczyła faktycznie polsko — rosyjska komisja delimitacyjna“. Jak wiadomo szczegółowy przebieg tej granicy został opisany w protokole polsko — rosyjskiej

komisji granicznej 23 lutego 1922 r.

Granica polsko — litewska została ustalona według uchwały Ligi Narodów o rozgraniczeniu pasa neutralnego z lutego rb. nie przesądza to jednak o przyjęciu poprawek granicznych, zaproponowanych przez rząd polski.

Kwestja Małopolski wschodniej rozstrzygnięta została przyznaniem suwerenności Polsce. Odpowiednia formuła brzmi.

„Wobec zdecydowania przez Polskę przyznania Małopolsce wschodniej swobod autonomicznych, uwzględniających etnograficzną odrębność kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o uniejsznościach narodowych, przeto mocarstwa uznają suwerenność Polski w Małopolsce wschodniej. Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze, przewidziane przez traktat w Saint — Germain, a dotyczące podziału długów austriackich“.

W związku z tym ostatnim ustępem decyzji zauważa „Gazeta Warszawska“, że wobec tego staje się aktualną sprawa ratyfikacji traktatu w Saint — Germain nieratyfikowanego przez Sejm polski. Zobowiązania, ciążące na Polsce z powodu tego traktatu, polegają głównie na zobowiązaniu spłaty części długów byłej monarchji austriacko — węgierskiej. Za długi wojenne Polska oczywiście nie odpowiada. Odpowiada natomiast za długi przedwojenne, które zostały podzielone między państwa sukcesyjne. Z tego podziału przypadło na Polskę 13,07 proc. ogólnej sumy długu.

PO CO MIAŁ PRZYJECHAĆ P. COLBY?

PARYŻ 15 (PAT) Dzisiejsze poranne dzienniki zapowiadają przybycie b. ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Colby'ego, ma

jącego jakoby bronić wobec Konferencji ambasadorów interesów separatystycznych Małopolski Wschodniej.

UROCYSTOŚĆ DLA UCZCZENIA PRZYZNANIA GRANIC WSCHODNICH.

Dla uczczenia uroczystej chwili uznania przez państwa sprzymierzone wschodnich granic Polski odbędzie się 16 bm. uroczyste posiedzenie Sejmu, na którym prezes rady ministrów Sikorski i marszałek Sejmu Rataj. Wygłoszą odpowiednie przemówienia. Na posiedzeniu tem mają być obecni prezydent Wojciechów

ski i przedstawiciele państw sprzymierzonych, zasiadających w radzie ambasadorów.

W nadchodzącą niedzielę są projektowane uroczyste obchody w całym państwie, celem uczczenia tak doniosłego momentu w dziejach Polski.

TELEFONEM Z WARSZAWY

KIEDY URZĘDNICY OTRZYMAJĄ PENSJĘ KWIETNIOWĄ?

*) Ministerjum skarbu rozesało do wszystkich ministerjów zawiadomienie okólne, że ze względu na nadechodzące 1-go kwietnia święta Wielkanocne, należy pracownikom państwowym wypłacić uposażenie za kwiecień w dniu 30 marca.

Ponieważ dzień ten przypada na wielki piątek organizacje kolejowe wyjednaly pozwolenie, ażeby pensja została im wypłacona już 24 marca. Wzorem kolejarzy organizacje urzędnicze wysłały onegdaj delegację do ministerjum skarbu, z prośbą o wypłacenie pensji również w dniu 24 b. m.

NAPAD BANDYTÓW NA FABRYKĘ „PUSTELNIK” POD WARSZAWĄ.

*) Ubiegłej nocy szajka bandytów dokonała krwawego napadu na fabrykę dachówek „Pustelnik” w Miłosnie pod Warszawą.

Maszyniści dyżurujący w kotłowni uszyszeli o godzinie 11 i pół strzelaninę rewolwerową, a w chwili później wbiegli do dyżurki dozorca nocny Krejekart z okrzykiem:

— Bandyci idą!

Mechanicy zerwali się na równe nogi, a jeden z nich złapał za rączkę od syreny i zaczął dawać gwizdki, wzywające pomocy.

Tymczasem Krejekart, brocząc krwią, przesiadał chwilec kilka kroków i upadł. Wszelka pomoc ckozała się zbyt późno — dozorca nie dawał już znaku życia.

Przeraziłwe gwizdki syreny zalektryzowały okolicznych mieszkańców, którzy tłumnie zaczęli zbiegać w kierunku fabryki. Widząc to, bandyci zamiechali dalszej akcji i zbiegli.

Zabity dozorca Krejekart osierocił żonę i sześcioro dzieci.

6-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Piąta klasa. — Ósmy dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 400,000 nr. 58694.

Mk. 300,000 nr. 40814.

Mk. 200,000 nr. 34213.

Mk. 100,000 nr. 68038.

Mk. 50,000 n-ry: 18514 23424 30178 76975

Mk. 40,000 n-ry: 4902 11304 42305.

Mk. 30,000 n-ry: 3491 26624 39254 45853

66137.

Mk. 25,000 n-ry: 20848 30038 32996 46852

Mk. 20,000 n-ry: 10539 20267 30725 36489

36694 41343 69002.

Mk. 15,000 n-r: 656 4671 6579 9720 11196

12576 14773 26181 27005 29013 32839 40304

49882 51489 53014 53955 56918 57467 59727

62061 64663 68788 69545 73261 75198 77192.

Z ostatniej chwili.

UDZIAŁ SOWIETÓW W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI.

PARYŻ 15 (PAT) Donoszą z Moskwy, że sowiety wezmą udział w międzynarodowej konferencji pod egidą Ligi Narodów, mającej na celu badanie sprawy rozciągnięcia postanowień traktatu waszyngtońskiego na państwa, które traktatu tego nie podpisały.

LIGA NARODÓW BEZ ROSJI „ISTNIEĆ NIE MOŻE”.

MOSKWA 15 3 (AW) Stieklów, omawiając w artykule wstępnym „Izwestij” stosunek Rosji sowieckiej do Ligi Narodów, oświadcza, że prozycję sekretariatu Ligi Narodów co do współdziałania Rosji w rewizji uchwał waszyngtońskich ma Rosja sowiecka prawo uważać jako przygotowanie do ogólnego uznania rządu sowieków. Zwrócenie się to, pisze Stieklów, jest różnicznym faktycznym uznaniem Rosji sowieckiej. My, ze swej strony pisze Stieklów dalej, uważamy Ligę Narodów za zjednoczenie tymczasowe, bez Rosji sowieckiej bowiem Liga Narodów nie tylko nie jest w stanie dokonać swego zadania, lecz rozwiązać żadnej kwestii większego znaczenia międzynarodowego.

POSEL NIEMIECKI RAUSCHER POZOSTA JE W WARSZAWIE.

BERLIN 15 3 (AW) Agencja „Express-Correspondenz” zaprzecza doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby poseł niemiecki w Warszawie Rauscher miał być odwołany ze swego stanowiska.

Prace izb prawodawczych.

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

WARSZAWA 15 (PAT) Sejm. Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji rozpatrywano wnioski komisji spraw zagranicznych w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim uzasadniał pos. Dąbski. Na ziemi polskiej osadzono 21764 osadników, którzy byli organem rządu dla niemieczenia tej dzielnicy. Chodzi więc o przejęcie rządowej własności niemieckiej i zlikwidowanie majątków prywatnych.

Termin prekluzyjny usunięcia ich upłynął 1 lipca 21 r. Rząd niemiecki wytoczył sprawę przed Radą ambasadorów i Ligą Narodów, ale bez skutku, Sprawa ta należy obecnie wyłącznie do sądów polskich.

Wobec tego komisja spraw zagran. uchwaliła wniosek następujący: „Wobec powszechnego zaniepokojenia opinii stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przez forum Ligi Narodów Sejm stwierdza, że Polska od praw zagwarantowanych jej traktatem wersalskim, nie odstąpi, wobec czego Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie korzystał z praw przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich. (brawa).

Następnie pos. Szebko w obszernych wywodach stwierdza, że chodzi tu o bezpieczeństwo Polski, gdyż Niemcy nie utracili apetytów na ziemie polskie. Gdy liczba kolonistów będzie bardzo mała, to i apetyt niemiecki będzie mały. Mówca przypomina całą historję niemieckiej polityki eksterminacyjnej poczem powiada: „Niechaj koloniści niemieccy będą szczęśliwi, że Polska kieruje się innymi zasadami, nie kieruje się zemstą, ale tylko sprawiedliwością. Mówca prosi o przyjęcie

rezolucji komisji.

Następnie przemawia pos. Nauman (klub niem.) który uważa, że traktat wersalski w związku z traktatem o mniejszościach przyznaje, że aczkolwiek byli obywatelami Rzeszy niemieckiej podlegającymi likwidacji, to jednakże należy im się całkowite odszkodowanie.

Pos. Korfanty stwierdza, że sejm dotychczas nie splamił się żadną ustawą skierowaną przeciw mniejszościom narodowym, Mówca zaznacza, że naród polski nie uznaje bezprawnych aktów rządu pruskiego wydanych w ostatniej chwili przed rozjezmem.

Mówca przypomina różne oszukiwacze manipulacje rządu pruskiego i przypomina, że na krótko przed rozjezmem rząd pruski zamienił Bauernbank, którego zadaniem było osadnictwo na instytucję prywatną i przeniósł go do Gdańska, sądząc że za pośrednictwem tej prywatnej instytucji będzie mógł wpłynąć na politykę agrarną w Polsce.

Pos. Korfanty dalej zaznacza, że jest rzeczą przypadkową iż chodzi w tej sprawie o Niemcy i gdyby chodziło o Polaków to rząd tak samo dochodziłby swych praw. Większość w Sejmie nie pragnie odebrać narodowościom w Polsce ich prawa do języka i odrębności.

Pos. Popiel w imieniu N. P. R. składa rezolucję, aby rząd do 4-rech tygodni przedstawił sprawozdanie z zarządzeń w zakresie traktatu wersalskiego odnośnie do likwidacji majątków niemieckich w b. dzielnicy pruskiej.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Naumana, Przyjęto natomiast wniosek komisji i rezolucję pos. Popiela.

Następne posiedzenie jutro.

Z zagłębia Ruhry.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

DUSSELDORF 15 (PAT) W całym zagłębiu panuje spokój. Ładowanie skonfiskowanego węgla odbywa się bez przeszkód. Wczoraj wysłano do Francji pociąg z ładunkiem 662 tonn paliwa. W dniu wczorajszym na terenie okupacyjnym kursowało 268 pociągów, w tej liczbie 34 pociągi robotnicze. Przyjęto do pracy 1394 robotników, ochotników niemieckich.

MYLNE WIADOMOŚCI.

BRUKSELA 15 (PAT) Agencja belgijska demontuje wiadomość, jakoby nuncjusz apostolski w Brukseli podjął kroki u posła francuskiego w Brukseli w sprawie okupacji zagłębia Ruhry. Agencja jest upoważniona do oświadczenia, że ani ze strony nuncjusza apostolskiego, ani też ze strony posła hiszpańskiego,

jak o tem również donoszą, nie podjęto żadnych kroków interwencji.

„UCISK” LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ.

BERLIN 15-3 (A. W.) Dzienniki niemieckie publikują rozporządzenie władz okupacyjnych, mające świadczyć o rzekomym ucisku ludności niemieckiej, a w rzeczywistości dowodzące jedynie sprawności władz francuskich w obszarze okupowanym.

Władze okupacyjne pomieściły mianowicie w pociągach, krążących na terytorjum okupowanym, obwieszczenie, przestrzegające, że jeżeli pasażerowie będą nadal wyrzucać z okien wagonów proklamacje, obrażające armję francuską, pociągi zostaną zatrzymane i z każdego wagonu po 2 osoby poniosą karę.

Wzrost antybolszewizmu w Rosji.

LWÓW 15 3 (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza sowieckiego donosi o wzmaganiu się wśród ludności nastroju wrogości dla obecnego rządu Sowietów. W związku z tem główny polityczny urząd państwowy (b. czerezwyczałka) wystosował do rady komisarzy ludowych obszerny referat, w którym stwierdza, że antybolszewicki nastrój obywateli wzrósł bardzo wydatnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, mimo chwilowego braku przejawów tego rosnącego wzburzenia. Referat stwierdza również że i wśród komunistów daje się zauważyć odruch w stronę kierunków umiarkowanych.

LWÓW 15 3. (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” przytacza szereg charakterystycznych faktów, rzucających nowe światło na stosunki, panujące w zagłębiu donieckim a mianowicie: Główny

zarząd państwowych kopalń w zagłębiu donieckim zawiadomił telegraficznie naczelną radę gospodarstwa ludowego, że nastrój wśród robotników jest bardzo podniecony. We wszystkich sztach przerwano pracę. Robotnicy żądają uszczerbnia wszystkich poborów i deputatów. Komunistów, którzy górowali wśród robotników, stracili obecnie swój wpływ i nawet starają się ualkać jakiegokolwiek styczności z robotnikami, którzy otwarcie zdradzają niechęć do komunistów. Robotnicy zagłębia donieckiego nie chcą zwalczać kontrrewolucjonistów, którzy grabią zapasy żywności. Robotnicy zarzucają rządowi że i tak skromne zapasy żywności wysyła zagranicę, jako pomoc dla robotników zagłębia Ruhr, zamiast przeznaczyć je na wyżywienie ginącej z głodu ludności Rosji.

ZAINTERESOWANIE SIĘ ZAGRANICĄ.

SPRAWA GRANIC POSKI.

PARYŻ 15 (PAT) Zainteresowanie, z jakim prasa angielska i francuska śledziła prace

konferencji ambasadorów, dotyczące sprawy granic wschodnich Polski, wskazuje, na to, że między narodowe uznanie tych granic jest traktowane jako zagadnienie polityczne pierwszorzędnej wagi.

Spokoczeństwo a wojsko.

... ale mogę się domagać, aby te ciężary, które teraz kraj płacić będzie, nie były płacone w atmosferze społecznej nienawiści dla armji.

(Z mowy p. Ministra Spr. Wojsk. wygłosz. w Sejmie dn. 9. III. 1923 r.)

Piękne kresowe lasy pomorskie zasłoniły widać p. ministrowi Sosnkowskiemu horyzont na rozległe niwy i góry Rzeczypospolitej; nie wyrósł zdaje się z atmosfery przedwojennej jeżeli przypuszcza, że w społeczeństwie polskim może istnieć nienawiść dla wojska... polskiego.

Naród polski kocha swą armję, kocha żołnierza tego, który krwią swą zrosił ziemię ojczystą od dalekich rubieży wschodnich po samą Warszawę, którą piersią swą od dzieży bolszewickiej obronił.

Naród sceptycznie tylko patrzeć może na te jednostki, może nawet dziesiątki jednostek, które zrobiły bajeczne kariery, o których się nigdy nie śniło... im samym, lub ryzykując życie... żołnierza, szukali jeszcze bajeczniejszej kariery.

Jeżeli naród odczuwać może żal do niejednej formacji powstałej w okresie 1914—1916 to żalu tego nie odnosi do żołnierza, który bezkrytycznie szedł tam, gdzie serce wezwało, tam gdzie w swym przekonaniu szedł walczyć o wolność Polski.

Czy może być mowa o nienawiści do wojska u społeczeństwa, które nie bacząc na opłacane podatki, sumptem własnym utrzymuje instytucję Czerwonego Krzyża? Czy może być mowa o nienawiści u społeczeństwa, które rokrocznie w czasie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia pamięta o święconem i wigilji dla swego żołnierza?

Czy może być mowa o nienawiści do żołnierza w społeczeństwie takim jak w Łodzi, gdzie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego — aczkolwiek w stadium organizacji, z powodu nie zatwierdzenia jeszcze statutów — walczy z analfabetyzmem w wojsku i kształca żołnierza polskiego? A pracy tej ciężkiej kto się podjął?

Nauczyciel cywilny, w godzinach poza służbowych, za tak mizerne subsydjum, że nie dorównywa ono nawet opłacie jakiejś żąda uczniak za korekty.

A takich nauczycieli, p. ministrze, jest w Łodzi przeszło 30, mają oni przeszło 2000 uczniów — żołnierzy a udzielają miesięcznie do 1000 godz.

Tak pracuje z ukochania armji polskiej a nie z nienawiści, ta inteligencja, którą się planowo niszczy piąty już rok z rządu.

Jeszcze jedno pytanie i jedna odpowiedź do wiadomości.

Kto organizuje i prowadzi akcję T—wa Przyj. Żołn. Polsk.? Polska inteligencja (przeważnie urzędnicza) ze współudziałem całego społeczeństwa od robotnika począwszy, które ponadto składając, odjęty od ust, grosz do grosza zbiera potrzebne na te cele miliony.

Czy społeczeństwo, które nienawidzi tak wyręcza państwo? Polskie społeczeństwo szanuje i kocha swą armję, kocha w tej armji przede wszystkim „nieznanego żołnierza“ a jeżeli dotąd nie stanął na ziemiach Rzeczypospolitej pomnik na wzór francuski, to od świtu niepodległości w każdym polskim sercu tkwi pomnik dla „nieznanego żołnierza polskiego“.

inż. K. Folkierski.

Na pograniczu wschodniem.

WZMOŻENIE SIĘ AGITACJI. — ŻYDOWSCY UCHODZĄ DALEJ NAPLYWAJĄ.

(o) Z pogranicza nad Zbruczem donoszą do „Gaz. Codz.“:

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne wzmoczenie agitacji bolszewickiej w pogranicznych wioskach Małopolski Wsch. We wsiach np. pow. skałeckiego i kopyczyńskiego pełno broszur, gazet i odezw bolszewickich. — Wśród chłopstwa roi się od obcych przybyszów, szerzących bolszewizm. Agenci ci głoszą, że na wiosnę wybuchnie rewolucja ukraińska przeciwko Polsce w Małopolsce Wsch. — Znacząco również wzmoczenie się agitacji ze strony agentów petruszewiczowskich, idących ręką w rękę z bolszewickimi. Agenci Petruszewicza każą się nie tylko żywić, lecz wyciągają od chłopów pieniądze.

Ludność przeważnie obojętnie a gdzieś niegdzie nawet wrogo odnosi się do tych emisariuszy. Miejscowe żydostwo wspomaga ich jak może i samo szerzy wśród ludności rozmaite niepokojące wieści. Pod wpływem wieści, że za Zbruczem tworzy się ukraińskie wojsko zdarzają się ustawiczne wypadki uchodzenia

młodych chłopów za granicę. — W tym kierunku prowadzi gorączkową propagandę jakiś agent krański z Lwowa. Czas byłby najwyższy zlikwidować te knowania.

Wbrew zapewnieniom, iż granica została należycie uszczelniona, żydzi, uciekający z Ukrainy przed coraz silniej wśród chłopstwa budzącym się antyżydowskim nastrojem pogromów przeciw żydowskiemu katom Rosji, dalej w znacznej liczbie napływają na nasze terytorjum i bądź osadzają się na pograniczu, bądź przy pomocy nieprawnie uzyskanych legitymacji i przepustek dostają się w głąb kraju. Naturalnie grandziarze żydowscy szerzą sami najbardziej trwożliwe wieści. — Czy może w kierunku dalszego wpuszczania tych pijawek żydowskich do naszego kraju — uczynił żydom za ich głosy p. generał premier Sikorski dalsze koncesje? Bo inaczej trudno wytłumaczyć to dalsze wpuszczanie do nas groźnej fali zbrodniczych żydów ros.

O innych rzeczach potem.

Nota Polska do Ligi Narodów.

JAK DOKUCZA I SZKODZI SIĘ POLSCE TRAKTATEM O MNIEJSZOŚCIACH

Dopiero teraz ujawniono tekst noty przesłanej przez p. Askenazego, jako delegata Polski do Ligi Narodów, sekretarzowi Ligi, 15 stycznia r. b. w kwestji interwencji Ligi w sprawach mniejszości narodowych w Polsce.

Do noty dołączone są obszernie „Uwagi“, które poniżej streszczamy.

Traktat o mniejszościach narodowych został Polsce narzucony przymusowo jak i kilku innym państwom. Ma on liczne usterki i jeśli Liga Narodów ma rozstrzygać sprawy wewnętrzne państw państw, to musi traktować jednakowo wszystkich członków Ligi, a więc powinna Polsce nakładać tylko takie obowiązki, jakie nałożyłaby i innym, wielkim mocarstwom gdyby się do nich również odnosiły, bo i te państwa mają przecież różne mniejszości narodowe.

Traktat o mniejszościach narodowych nie może być stosowany w formie zagrażającej umocnieniu się bytu i przyszłości państwa.

Zaznaczyć trzeba również, że w Polsce są mniejszości narodowe, które duchowo i moralnie są ściśle związane z sąsiednimi państwami. Nie

można się zgodzić, aby państwa tę sprawę mniejszości narodowych wyzyskiwały do zwalczania Polski, jak to było w przeszłości, kiedy to Rosja, Niemcy i Austria, pod pozorem „obrony“ mniejszości narodowych, przeprowadziły upadek i rozbiór Polski. Prawa suwerenne państwa polskiego muszą być zabezpieczone.

Jak często sprawa mniejszości narodowych jest wyzyskiwana dla celów ubocznych, do zwalczania państwa polskiego, stwierdza fakt, że najwięcej „interwencji“ wnoszonych było w czasie rokowań pokojowych polsko-rosyjskich w r. 1920.

Sprawę tę podnosiły wówczas te sfery i czynniki, które chciały nie dopuścić do zakończenia wojny polsko-rosyjskiej.

Z tych względów niemożliwym jest dopuszczenie do interwencji w tych sprawach, w Lidze Narodów prywatnych osób i instytucji.

Liga Narodów powinna przyjmować i rozpatrywać petycje takie, tylko od członków Ligi, to znaczy państw należących do Ligi, jak to zresztą wyraźnie określa statut Ligi.

Sprzymiężeńcy żydostwa.

Większa część Polaków zdaje sobie doskonale sprawę, że żyd jest, był i będzie pijawka, pasożytem na ciele naszego narodu, że tuczy się naszą krzywdą, że zawsze i wszędzie popierał zaborców czy okupantów.

Na dźwięk słowa: żyd, wiele osób zaciska pięści i groźnym dokoła toczy wzrokiem. Najchętniej też tematem rozmów są lajdactwa i prowokacje rzesz Abrahama.

Zdawałoby się, że przy takich nastrojach nie łatwiejszego jak dać żydostwu należyta odprawę i nie dopuścić ich do placówek ściśle narodowych i do zalewu dzielnic, miast i wsi.

A przecież garbatonosi obywatele plenią się niebywale. Zewsząd przybývają ich tłumy i powoli, niby szarańcza, zalewają wszystkie polacie naszego kraju.

Nie wystarczy narzekać na żydów, wygrażać im przy każdej sposobności i grozić pogromami. Bo tego żydzi najmniej się boją. Skuteczną walkę trzeba rozpocząć od tych... Polaków, którzy żydów popierają, korzystają z ich usług, razem z nimi spekulują i — co najsmutniejsze — stają w ich obronie.

Ciekawa rzecz. Gdy ktokolwiek wypowie, czy napisze pod adresem żydostwa kilka słów prawdy, zaraz w obronie pejsaków stają — Polacy — w imię zasad sprawiedliwości, postępu, tolerancji, „konieczności państwowych“ itd.

Oto szkopuł, o który rozbijają się na-

lepsze nasze usiłowania. Dopóki żydostwo będzie miało gorliwych obrońców w „gojach“, może ono spokojnie patrzeć w przyszłość, śmiejąc się w kułak z naszych uczuć „ludzkości“, tolerancji i t. d.

Reformę rozpocząć trzeba od tych Polaków, którzy popieraniem żydostwa utrwalają ich byt w Polsce. Opinia publiczna powinna jawnie potępiać takich osobników.

Nie można mieć żadnych skrupułów. Gdy w roku 1919 Sejm uchwalił obowiązek spoczynku niedzielnego, poseł Grünbaum krzyknął: „W tej chwili straciliście Mińsk, Lwów i Wilno!“ W tej pogroźce niebacznie wypowiedzianej ujawnił się międzynarodowy program żydostwa.

A to jest hasło bojowe, które rzeczywiście stosowane jest przez nich konsekwentnie.

Żydzi wypowiedzieli nam wojnę, nie na polu bitwy oczywiście (szkoda krwi „wybranego“ narodu, no i trochę boli!), ale na polu gospodarczym.

Celem ich jest gospodarczo — społeczne osłabienie Polski. Toteż wciskają się sami, pod przybranymi nazwiskami lub za plecami rdzennych Polaków do przemysłu, handlu i finansów.

Coraz ich więcej i coraz więcej żydowskich kapitałów.

Trzeba się ratować!

NA MARGINESIE.

Chybiony projekt.

Dziś Szmulowi drga twarz blada
I boieści ma nielada,
Całkiem mu się trzęsą łydki
Na ten projekt bardzo brzydki;
Oto Sejm urządza kpinki:
Chce skasować w Polsce szynki!
Niech więc powie pan dobrodziej,
Co to komu dzisiaj szkodzi,
Ze szynk w mieście, że szynk na wsi?!
Moi państwo najlaskawsi!
Ze w osadzie, czy w stolicy —
Szynk na każdej jest ulicy, —
Ze się goj upija głupi
I że Szmul go zdrowo łupi?!
Po co o szynk robić skweres,
Gdy to tajny jest interes!
Szynk, to jest jak... doktor przecie, —
O tem chyba państwo wiecie.
Masz strapienie w sercu, synku,
Na sznapsika idź do szynku;
Gdy policzki twe są blade,
Szmul i na to znajdzie radę:
Da fest trunek, oczyszczony,
I nos będzie wnet czerwony!
Masz robaczka na wątrobie?
Z kropelkami machnij sobie!
Smutny jesteś? chlapij wódki,
A wnet zgina wszystkie smutki!
Chcesz co ukraść? gdyż nie głupi?
Szmul kradzione też odkupi!
Masz urządzać napad w lesie?
W szynku rada też znajdzie się;
Niech więc projekt zły nie hula, —
Szynk być musi w rękach Szmula!

Stanisław Żyzkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Ziemia lubelska organem D. U. P.

(k) Po klęsce partji Skulskiego podczas wyborów do Sejmu, obecnie powoli likwidują się organa prasowe tego stronnictwa.

Kierownictwo redakcji centrowej „Ziemi Lubelskiej“ objął w tych dniach belwederczyk organizator partji D. U. P. osławiony p. Tytus Czaki.

Uchody soboru.

(k) Z Ostroga na Wołyniu donoszą nam:

Istniało tu ongi ogromne jezuickie kolegium ze wspaniałym kościołem. Zajmowało ono znaczną kilkomorgową przestrzeń położoną w centrum ruchliwego miasta. Wspaniałe mury owe znikły bez śladu, rozebrano je bowiem na cegłę. A na całym obszernym terytorjum powstała bardzo ruchliwa i bogata dzielnica żydowska, oplacająca wysoki czynsz dzierżawny na rzecz miejscowego soboru prawosławnego.

Trudno uwierzyć, by w Polsce dośrodku z terytorjum, na którym stał nasz kościół i należał do zakonu katolickiego, wpływały na rzecz „świętyni“ nie ani z naszą narodowością, ani z naszym wyznaniem nie mającej wspólnego; I dzieje się to wtedy, gdy nasze katolickie seminarjum djecejalne w Łucku nie ma środków do egzystencji i gdy się wołyńskie polskie społeczeństwo opodatkowuje, by je jako tako podtrzymać.

Żyd adwokat fałszerzem dokumentów.

(k) Przed trybunałem sądu karnego we Lwowie stanęła szajka fałszerzy dokumentów, na czele z adwokatem dr. Natanem Kormesem. Szajka ta wyrabiała dokumenty dla uchodźców żydowskich. Mianowicie w połowie r. 1921 zgłosił się w kancelarji dr. Kormesa Aleksander Cykman z za Zbrucza i prosił go o wyrobienie jakiegoś dokumentu, by mógł zamieszkać we Lwowie. Adwokat wziął 20,000 marek i wyrobił mu dokument na Dobromil, jak się pokazało fałszowany. Pomagała w tym interese Cyla Weintraub, która „miała znajomości“. Na ławie zasiadli oprócz tego dalsi pomocnicy a mianowicie Elio Muehlstein, i Frieda Kornbluth.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy

„nie niewinni“ odroczone rozprawę z powodu niezjawienia się głównego świadka.

Ujęcie niebezpiecznego agenta Petruszewicza.

(k) Posterunek policji w Busku ujął wysoce niebezpiecznego oszusta, niejakiego Mnicha, ukraińca, który znalazłszy się w czasie wojny w Rosji, a następnie już za bolszewickich czasów chcąc powrócić do Polski jako urodzony na ziemiach wchodzących obecnie w skład państwa polskiego, postawił się u konsula polskiego we Władystoku o zaświadczenie o tożsamości. Owe zaświadczenie o tożsamości wystawione mu zostało w kilku obcych językach, z czego obecnie skorzystał, gdyż przedstawiając je głupim chłopom po wsiach jako legitymację tajnego agenta policyjnego z Warszawy, na tej podstawie przedsięwziął po wsiach rewizje i aresztowania, rzekomo ścigając różne urojone zbrodnie.

Wreszcie w Busku potknęła mu się noga i został aresztowany. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że jest to nietylko oszust, ale i niebezpieczny agent Petruszewicza, prowadzący na ziemiach polskich wrogą Polsce agitację. On to namawiał chłopów ruskich, szczególnie będących w wieku poborowym do przekradania się przez granicę wschodnią do Rosji, lub też przez karpatacką do Czechosłowacji.

Opowiadał że w Czechosłowacji znajduje się armja ukraińska gotowa w każdej chwili do wkroczenia do Wschodniej Małopolski, która została jeszcze przyłączona do wolnej Ukrainy.

19-3 letni chłopak defraudantem.

(k) Bank Ludowy w Wodziezawicach na G. Śląsku delegował swego urzędnika 19-letniego Adama Wojciechowskiego do Katowic celem dokonania zamiany na marki polskie 3 milionów mk. niemieckich, 105 franków i 10 dolarów. Młody urzędnik, nie zdążył jeszcze wykonać polecenia swych szefów, t. j. nie zmienił waluty, ale zdążył się poznać z dziewczętami, więcej niż lekkiego prowadzenia i ich towarzyszykami i gotówka szybko ułotniła się z kieszeni 19-letniego młodzieńca. Wydane cztery miliony sprawiły dużo kłopotu Wojciechowskiemu, który po hulance doszedł do przekonania, iż musi niedobór pokryć za wszelką cenę. To też postanowił udać się do matki swej, zamieszkującej w Sremie, by błagać ją o pokrycie niedoboru. Jadąc do matki, A. Wojciechowski znalazł się w Częstochowie. Tutaj poznał się z niejakim Szlamą Majorczykiem, który go zapoznał ze swym kolegą, po czem znaleźli się w mieszkaniu tego ostatniego. Czas umielał im jakaś wesola dziewczyna nazwiskiem M. Macieszakówna, wreszcie w mieszkaniu zostawiono Wojciechowskiego sam na sam z dziewczyną której dał 80.000 mk. na sukienkę.

Po pewnym czasie M. i gospodarz lokalu powrócili z jeszcze jednym osobnikiem i młodego Wojciechowskiego wciągnęto do gry w „oczko“, co spowodowało sporą przegraną. Kolejno „bawiono się“ w jednej z restauracji miejscowych, wreszcie w wędrownce po mieście towarzystwo znalazło się w pokojach umeblowanych Ciesielskiej przy ul. Piłsudskiego. Tutaj resztę nocy młody Wojciechowski spędził w towarzystwie dwóch kobiet.

A gdy minęła noc i biały dzień spojrzął młody człowiekowi w oczy, przekonał się, iż jest zupełnie bez gotówki, którą pochłonęły pijaństwo, dziewczęta i karty. Bez grosza w kieszeni udał się do swych towarzyszy o pomoc i radę. Ci jednak z nim rozmawiać nie chcieli.

Zrozpaczony Wojciechowski, nie mając na jedzenie i podróż, po rozmowie z jednym z młodych ludzi, któremu wyznał prawdę, na skutek rad tegoż sam się oddał w ręce policji, przyznając ze skruchą, iż postrwonił cudze pieniądze.

Oto do czego doprowadzić może powierzenie młodym ludziom zbyt dużych sum pieniędzy, będących pokusą i przyczyną wielu nieszczęść.

Proces Toeplitza.

Trzeci dzień rozpraw.

W trzecim dniu rozpraw przemawiał oskarżony Toeplitz, następnie Piwowarczyk, Pomorski, Heslichówna i inni. Z przemówień tych widać jasno, że komunizm ich to nie tylko „należałość“, czasowy obłęd, zachwyty młodości. Nie oddali się oni komunizmowi na zawsze. Typy to zupełnie skończone i nadające się do objęcia stanowisk sowieckich.

Z zimną krwią rozstrzeliwac beda setki tysięcy

„burżujów“, wywłaszczają sklepy i domy, zrujnują miasta, wsie i pójda z „czerwoną armją“ na podbój świata. Piwowarczyk otwarcie oświadcza, że jest partyjnym komunistą, podkreśla, że agitował wśród armji, że zupełnie podziela zdanie, że „armji burżuazyjnej“ w Polsce nie powinno być.

Oskarżeni są szczerzy i cyniczni ale tylko w tych momentach, gdzie była „wyspa niezawodna“. Tam, gdzie oskarżenie jest słabsze, są bardzo ostrożni. Prawdy „burżujom“ mówić nie chcą, proszą o przerwy, udają się na narady, walczą przezornie, starannie z prokuratorem.

Przy każdej sposobności bardzo subtelnie „protestują“ każdą „nieściśłość“ w stosunku do ich partji i taktyki.

Nie, to nie dzieci, które tylko zbłądziły, których roczne więzienie mogłoby naprawić.

Ich mogłaby „przerobić“ tylko nie egzystująca u nas — niestety — kara śmierci za podobne przestępstwa.

Kulminacyjnym punktem rozprawy był występ biegłego, kapitana Bratkowskiego, który bardzo szczegółowo określił, do czego zdążyły poszczególne działania oskarżonych na terenie pulków polskich.

Zeznanie biegłego zdruzgotało oskarżonych, nie też dziwnego, że „obrona“ rzuciła się ławą na niego, usiłując za wszelką cenę zdyskredytować i osłabić jego słowa.

„Numerus clausus“ w Uniwersytecie Lwowskim.

Wydział Prawniczy Uniwersytetu Lwowskiego obradował w środę nad sprawą zajęcia stanowiska wobec proponowanego numerus clausus. Po długiej rozprawie Wydział Prawny prawie wszystkimi głosami oświadczył się za wnioskiem pos. Konopczyńskiego. Motywy tego swego stanowiska przesłał Wydział Prawny Ministerstwu W. R. i O. P. w piśmie poufnym.

Zwrot archiwów.

Do Warszawy przybyło 10 wagonów, zawierających archiwum zarządów gubernialnych warszawskiego i radomskiego, akta zarządu radomskiego dóbr państwowych, dyplomy krzyżackie z XIII — XV wieku z archiwum główne go w Warszawie, akta i muzealia m. st. Warszawy, archiwum i mienie Ks Łowickiego, przeważnie z pałaców w Skierniewicach i Spale oraz archiwum sądowych instytucji.

Ścisłe informacje.

Pruski min. spraw wewn. Severing w odpowiedzi na interpelację w sprawie groźby zawleczenia do Prus epidemji ze wschodu, oświadczył m. in., jakoby cholera i tyfus „grasowały ponownie w Warszawie i Moskwie“. Ta ścisłość informacji ministra pruskiego jest tak zdumiewająca, że nie wymaga szczegółowego podkreślenia.

Migawki republikańskie

Ci co przeprowadzą reformę rolno.

„Urzędy ziemskie“, które z ramienia państwa zajmują się parcelacją wielkich majątków, dawaniem zezwoleń na kupno i sprzedaż stały się od samego zarania przeważnie ostoją i siedliskiem rozmaitych ludowcowych „wielkości“ i dygnitarzy. Dziś ten sposób obdziania tych stanowisk fatalne wydaje owoce.

Oto w Tarnopolu aresztowała policja na polecenie sądu tarnopolskiego komisarza ziemskiego, oraz jego sekretarkę za skandaliczne nadużycia i branie łapówek przy załatwianiu spraw. „Towarzystwo“ to wystawiało również za pieniądze sfałszowane zaświadczenia i nie dozwolone zezwolenia na kupno i sprzedaż. Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu. Sprawa przybiera niesłychanie kompromitujące rozmiary.

W Kołomyji — jak donoszą — aresztowany został komisarz ziemski na Pokucie Wysocki, za wymuszanie łapówek od właścicieli dóbr i inne zbrodnicze malwersacje.

W ten sposób żydolewiczowi dygnitarze przeprowadzają ustawę o reformie rolnej.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 16 marca Abrahama.
Wschód słońca g. 6 m. 18
Zachód g. 5 m. 19

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Szczęście Frania”
Filharmonja (Dzieła 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Demon odrodzenia”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Przekleństwo złego czynu”

„Odeon” (Przejazd 2)

„W szponach ciemności”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dokument 29”

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Barza”

Miejska Biblioteka Pablioz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1673 — Zgon obr. Częstochowy ks. Augustyna
Kordeckiego w Wieruszowie.

1813 — Prusy wypowiadają wojnę Francji.

Wiadomości bieżące

— „Jaka Polska być powinna”

Pod takim tytułem wygłoszą referaty na Akademji Poselskiej, która się odbędzie w niedzielę dnia 18 marca b.r. o godz. 12 w południe w sali kina „Popularnego” przy ul. Konstancyńskiej 1. 16, posłowie: Ludomir Czerniewski, Dr. Tadeusz Dymowski, Marja Holder — Eggerowa, prof. Stanisław Głabiński, Dr. Konrad Ilski, Wanda Ładzina, Bolesław Łażewski, Halina Steślicka (z Katowic) red. Karol Wierczak i ks. Adam Wyrebowski.

Akademja wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Pozostałe bilety są do nabycia w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podlesnej 4.

— Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój”.

W sobotę dnia 17 marca br. odbędzie się w Łodzi Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój” z całej Polski. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem w Katedrze na którym wygłosi okolicznościowe kazanie ks. Gogolewski. O godz. 11 rano rozpoczyna się obrady w sali T-wa muzycznego im. Szopena — Piotrkowska 92. Spodziewamy się, że społeczeństwo polskie w Łodzi zechce wziąć udział w nabożeństwie by tem samem zmanifestować swoje uczucia.

— Przyjazd ministra sprawiedliwości.

b) W końcu przyszłego tygodnia przyjeżdża do Łodzi p. minister Makowski. Będzie to pierwsza wizyta p. ministra sprawiedliwości w naszym mieście.

Ministrowi mają towarzyszyć prezes sądu apelacyjnego i dyrektorowie departamentów.

— Przeniesienie urzędów sądowych.

b) Wobec niewykoczenia gmachu przy ul. Gdańskiej, projektowane przeniesienie urzędu Prokuratora i kancelarii sędziów śledczych ulegnie parę tygodniowej zwłoce i nastąpi dopiero w końcu kwietnia.

Przeniesienie to ma na celu zwolnienie dla szkoły włókienniczej części lokalu zajmowanego obecnie przez sąd okręgowy.

— Powiększenie liczby płatnych aplikantów.

b) Sąd okręgowy zamiast dotychczasowych 8 płatnych aplikantów uzyskał etaty dla 11-tu.

— Wymiar podatku dochodowego.

Dn. 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prez. Rzewskiego posiedzenie miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru podatku dochodowego. Rozpatrzone 220 spraw, opodatkowano na sumę ok. 300 milionów mk. Przy rozpatrywaniu spraw dotyczących opodatkowania osobistego udziałowców w Tow. Akc. (które opodatkowywane są przez tego bezpośrednio przez Izbę Skarbową) okazało się, że na 200 z górą łódzkich akcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych, tylko kilku właścicieli złożyło dobrowolne zeznania o dochodzie. Względem uchylających się od podatku podatników tej kategorii

S. † P.

Jan Tomasz Rączkiewicz

Lekarz weterynarii

przeżywszy lat 36

opatrzony św. Sakramentami, zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, dnia 13 marca r. b. w Warszawie.

Nabożeństwa żałobne odbędą się w Łodzi w sobotę: o godz. 9 i pół rano w kościele Najświętszej Marji Panny i o godz. 10 rano w kościele św. Jerzego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła św. Jerzego na stary cmentarz katolicki w Łodzi nastąpi w sobotę 17 marca o godz. 4 i pół po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

442b k)

Matka, siostra i szwagier.

Chrz. Związek Zawodowy w sprawie zerwania umowy.

Dnia 14 bm. na zebraniu pełnomocników Chrz. Związków Zawod. przemysłu włókienniczego wobec zbliżenia się terminu obliczenia podwyżek drożyznianych obradowano nad sprawą wymówienia przez przemysłowców umowy zawartej dn. 18 listopada 1922 r.

Chrz. Zw. Zaw. upatrując w zerwaniu przez przemysłowców umowy czynnik złej woli i chęci wyzysku robotnika, którego jedynym kapitałem jest własna praca, od której zależy byt całej jego rodziny, postanowił zażądać kategorycznie od p. ministra pracy i O. S. inter-

wencji a to z tego tytułu że przy zawarciu zerwanej umowy, współdziałał p. minister osobiście a warunki ekonomiczne robotnika od dn. 18 XI 22 r. nie polepszyły a pogorszyły się, podczas gdy cenniki towarów stale stosują się do wahań waluty.

Chrz. Zw. Zaw. stwierdza również że wszelką odpowiedzialność za zerwanie umowy zrzucają z siebie robotnicy a obciążają ona będzie tylko przemysłowców wobec całego społeczeństwa

postanowiono zastosować wymiary na zasadzie przeczenia komisji, zaś później — po dokładniejszym zbadaniu odnośnych spraw — zająć odpowiednie stanowisko.

— Osadnictwo wojskowe.

Osadnicy wojskowi są tą przysłowiową kocią niezgody, o którą walczą między sobą obecnie stale dwa urzędy — Gł. Urz. Ziemi i Min. Rolnictwa i D. P.

W min. rolnictwa utworzony jest wydział pomocy rolnej osadnikom wojskowym. Wydział ten posiada specjalny kredyt na pomoc rolną dla osadników, norma której indywidualna według stawki jeszcze z roku ubiegłego wynosi 100,000 mk. na osadę. Jest to cyfra za którą obecnie można na być zaledwie 50 kg. ziarna siewnego czyli na obsiew 1,4 ha.

Tymczasem jedno tylko zrzeczenie osadników 11 dyw. piechoty w Baranowicach potrzebuje na obsiew wiosenny 1500 cent. metr. ziarna siewnego na sumę około 200 milionów marek.

Skąd ci ludzie, będący dopiero na dorobku, rzuceni na pastwę wszystkich przeciwności, złączonych z zagospodarowaniem się na pustkach kresowych, — mają wziąć środki na zdobycie niezbędnej ziarna siewnego?

Może komisja rolna zechce wziąć pod uwagę, że wiosna za pasem, że pola nie mogą pozostać nieobsiane, że osadnicy wojskowi nie po to „wystedleni” zostali na kresy, żeby tam stworzyć zastęp niedźwiedzi rolnych ale po to, żeby wytworzyć kadre pionierów polskiej kultury, zastęp gospodarzy powołanych do zamiany pustek kresowych na użytki rolne.

— Szkoły bez węgla.

b) W wielu szkołach powszechnych miejskich już od tygodnia nie odbywają się wykłady z powodu braku węgla i dotkliwego zimna. W wielu wypadkach nauczycielstwo z własnych funduszy zakupuje węgiel.

— O zapisanie do gminy.

b) Wielu obywateli, mieszkających stale w Łodzi zwraca się do biura ksiąg stałej ludności z prośbą o zapisanie ich do ksiąg stałej ludności miasta. Tymczasem podania te leżą niezadowolone, gdyż nie została ustalona opłata za wpisanie. Swego czasu onracowany został me-

morjał, w którym stawka za wpisanie do gminy miała wynosić mk. 5,000—200,000. — Tymczasem do dziś dnia sprawa nie została załatwiona i liczni petenci na próżno czekają na załatwienie wniesionych podań.

— W sprawie publicznych zakładów kąpielowych.

(ab) Min. Zdrowia Publ. w myśl rozporządzenia z dn. 12 lipca 1922 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych (Dz. Ust. R. P. 1922 r; Nr: 77, poz: 698) polecił dokonać w ciągu 4 miesięcy w obrębie województwa rejestracji i oględzin wszystkich publicznych zakładów kąpielowych za pośrednictwem komisji sanitarno-technicznych z udziałem lekarza urzędowego (państwowego lub samorządowego).

Wyniki oględzin w zestawieniu muszą być przesłane do wiadomości Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Oględziny takie powinny być powtarzane w miarę potrzeby, a co najmniej raz na rok.

Rozporządzenie p. Ministra określa dokładnie warunki higieniczne jakimi musi odpowiadać zakład kąpielowy, oraz zaznacza, że ile przy oględzinach jakiegokolwiek zakładu kąpielowego stwierdzone zostaną znaczne odchylenia przepisów niniejszego rozporządzenia zwłaszcza zaś jeżeli mogą one wywrzeć ujemny wpływ na zdrowie kąpielujących się lub otoczenia, to zakład powinien być bezzwłocznie przez władze administracyjne zamknięty dla użytku publicznego i opieczętowany, Protokół oględzin wraz z wnioskiem lekarza urzędowego powinien być przesłany za pośrednictwem starostwa do właściwej władzy sądowej.

— Strajk farmaceutów trwa.

b) Strajk farmaceutów trwa w dalszym ciągu.

Właściciele aptek ogłosili, iż o ile pracownicy do dn. 19 b. m. nie powrócą do pracy, posiadane przez nich apteki zostaną przez nowo zaangażowany personel.

— Strajk trykociarzy.

b) W klubie rzemieślniczym odbyła się konferencja między właścicielami zakładów trykociarskich i delegatami robotników w sprawie żądanej 70 proc. podwyżki płac.

Podczas dyskusji pracodawcy zapropono-

zali 10 proc. podwyżki w odpowiedzi na co robotnicy, oświadczyli, że nie odstąpią od swych żądań.

Po naradzie pracodawcy ostatecznie zaproponowali 35 proc. i gdy robotnicy nie zgodzili się i na to, konferencję przerwano i w fabrykach trykociarskich rozpoczęło się bezrobocie.

Wypadki i kradzieże

— Dorożkarze „bawią się“.

b) Doprowadzono do komisariatu policji Kazimierza Poradowskiego zam. przy ul. Kielma 22 i Antoniego Zajdę zam. przy ul. Szkolnej 19 dorożkarzy, którzy podczas pełnienia swych czynności upili się do nieprzytomności.

— Przywłaszczenie.

b) Lukasent firmy Mendel Lewin, mieszczący się przy ul. Wschodniej 51, Moryc Rozen zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej 10, zainkasowały za dostarczony towar 2 miliony mk. zbiegli.

— Nieudana kradzież

b) Do fabryki Szajblera i Gromana dostali się przez okno 3-ej złoczyńcy i wynieśli 9 sztuk towaru. Zostali jednak spostrzeżeni, wobec czego towar porzucili i zbiegli. Podczas pościgu udało się policji jednego sprawcę schwytać i podczas dochodzenia w komisariacie okazało się, iż jest nim Leon Twardowski zam. przy ul. K. Brzózki Nr. 45. Złoczyńce osadzone w areszcie.

— Znow wielomilionowa kradzież za pomocą włamania.

b) Przy ul. Stenkiwicza 113 mieści się fabryka spółki akcyjnej pod firmą „Tkanina“. Gdy robotnicy onegdaj z rana przybyli do pracy, zauważyli na sali fabrycznej na parterze nieład i również duży otwór na wylot w murze. Oczem zawiadomili natychmiast dyrekcję firmy.

Po zbadaniu sprawy okazało się, iż rzeczywiście dokonano poważnej kradzieży. Złoczyńcy dostali się do przyległego ogrodu, który graniczył z murami fabryki „Tkaniny“, zrobili otwór duży w bocznej ścianie fabryki, którą dostali się do przedziału. Z przedziału znowu wytrychami otworzyli żelazne drzwi prowadzące do korytarza. Z korytarza weszli na 3-cie piętro, gdzie znajduje się skład wykończonych materiałów w przeddział przysłanych z farbiami. Złoczyńcy powybieżeli 29 najlepszych sztuk towarów damskich, poczem tą samą drogą, towary przez zrobiony otwór pojedynczo wynosili i bezkarnie umknęli.

O powyższym zawiadomiono urząd śledczy, który wszczął energiczne śledztwo. Straty wynoszą około 100 milionów mk.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj komedia Perzyńskiego „Szczęście Franca“ z Stef. Jaraczem w roli tytułowej i w całej świetnej premierowej obsadzie.

— Poselski wiec sprawozdawczy Z.L.N.

W sobotę dnia 17 marca o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Targów Rzemieślniczych I p. Al. Kościuszki 73.

poselski wiec sprawozdawczy Z. L. N. Przemawiać będą p. posłowie dr. Głabiński rektor Wierczak, Chądzyński, Ładzina i inni. Na który zaprasza członków, sympatyków i zwolenników 8-ki.

Zarząd Koła m. Z.L.N.

— Podziękowanie.

Wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia mego Jubileuszowego przedstawienia a zwłaszcza pp. profesorowi Raciborskiemu delegatowi Departamentu Kultury i Sztuki, Rzewskiemu, prezydentowi m. Łodzi, Gackiemu prezesowi komisji teatralnej, dyrektorowi Barwińskiemu, koleźce Piłarskiemu, Sowińskiemu, uczniowi szkoły dramatycznej, Szanownej Prasie Łódzkiej, jak również koleżankom i kolegom za ich trudy, oraz Szanownej Publiczności za łaskawe wypełnienie teatru do ostatniego miejsca, składam tą drogą moje serdeczne podziękowanie.

Z poważaniem

Wacław Gurynowicz.

Koncert — Raut na oświatę żołnierską. Towarzystwo przyjaciół żołnierza w celu przysporzenia funduszy na akcję walki z analfabetyzmem wśród żołnierzy D.O.E Łódzkiego urzędu

Unormowanie cen mięsa.

DELEGACJA U NADZW. KOM. DO ZWALCZANIA DROŻYZNY.
WYWIAD Z KIEROWNIKIEM REFERATU DO WALKI Z LICHWA.

b) Po powrocie delegacji z Warszawy od nadzwyczajnego komisarza Hartleba dr. Grabowski udzielił nam następujących informacji:

Delegacja, udała się do nadzwyczajn. kom. z żądaniem utrzymania jednakowych cen na mięso w większych środowiskach, przez co możnaby było wykluczyć wzajemne podbijanie cen przy nabywaniu wieprzy. Dlatego delegacja zaproponowała zwołanie wspólnej konferencji ekspertów z większych miast jak Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznań, Lwowa, Lublina i Katowic.

W odpowiedzi p. nadzw. kom. rozwinął program swej działalności kładąc główny nacisk na działanie „ligi spożywców“ i kredyty, które mieliby operować będzie. P. nadzw. kom. zaznaczył, że czynione są usilne starania celem sprowadzenia bydła z Rumunii w jaknajwiększych ilościach, które już zaczyna przybywać do kraju. Wwozem tego bydła zajmować się będą handlarze, którzy do zakupu tego będą uprawnieni i dadzą gwarancję, że sprzedaż bydła dokonywać się będzie po takich cenach.

Co się tyczy ścisłej kontroli granic to staraniem komisarza zorganizowane zostały lotne komisje, które obecnie funkcjonują bardzo sprawnie i wykryły już przemytnictwo.

Reasumując swoje wywody p. Hartleb zaznaczył, że w najbliższej przyszłości oczekuje zmiany na lepsze wskutek kredytów, z których do tej pory korzystało tylko rolnictwo, a które obecnie przeznaczone są na popieranie samorządu kooperatywy i spółdzielni.

P. komisarz obiecał zwołać konferencję, w jaknajbliższym czasie, a delegatowi zalecił krzys w okresie przedświątecznym przeczekać bez podwyżek. Komisarz Hartleb obiecał przybyć wkrótce do Łodzi celem zaznajomienia się ze stosunkami na miejscu.

W sprawie sytuacji na rynku łódzkim dr. Grabowski oświadczył, co następuje: Ponieważ ostatnio w Łodzi konsument i rzeźnicy postanowili nie dopuścić do podbijania cen przy zakupie wieprzy, a tym samym do podwyżki cen w okresie przedświątecznym, przeto możnaby doprowadzić w ten sposób do ustalenia cen. Handlarze hurtownicy zawsze spodziewają się jednak podwyżki cen i bydło zakupowane gromadzą poza Łodzią w miastach okolicznych przyspuszczając, że przyjdzie do podwyżki. Chwilowy brak mięsa, który ostatnio powstał nie powinien publiczności niepokoić, ponieważ już daje się odczuć w handlu bydłem pewna stagnacja, która z konieczności musi pociągnąć za sobą tendencję zniżkową, zwłaszcza, że bydło zaczyna już przybywać do kraju z Rumunii.

Również spekulacja na Górnym Śląsku

w dniu 21 bm. wielki koncert raut w sali Filharmonii. Towarzystwo przyjaciół żołnierza po raz pierwszy zwraca się z apelem do ofiarności publicznej i nie wątpi, że społeczeństwo łódzkie w zrozumieniu niezmiernie doniosłego i sympatycznego celu, jakim jest szerzenie oświaty wśród żołnierzy, tłumnie pośpieszy na koncert.

— Koncert.

Chór „Cecylji“ przy koł. Św. Anny w Łodzi urzędu w dniu 18 bm. o godz. 6 wiecz. na rzecz zasilenia kasy Koncert z następującym programem: Występ chóru, śpiew solo, skrzypce solo i damska orkiestra.

Koncert odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Przedzalanianej Nr. 95.

Zarząd — 438.

— Z T-wa Przyjac. Żołn. Polskiego.

W piątek dnia 16 b m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w Karatorium Okr. (Piotrkowska 56) następnego dnia komisji artyst. koncertu rautu. O liczne przybycie uprasza się.

— Z Polskiego T wa Tatrzńskiego.

Walne Zebranie członków Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Tatrzńskiego odbędzie się w sobotę d. 17 marca 1923 w lokalu Pol. Tow. Królczn. Kościuszki 17. Na porządku dziennym sprawozdania, wybór Zarządu i odczyt D-ra M. Orłowicza p. t. „Pieniążki“ — ilustrowany przezroczeniem. Początek zebrania o godz. 5.30 w II terminie o 6-ej wieczorem.

po wprowadzeniu marki polskiej ustala i ceny nie mogą być podbijane i bydła nie można tam w znacznych ilościach wywozić. Handlarze nie otrzymają również zezwolenia na wywóz bydła za granicę, a w Warszawie w ostatnich dniach mięso spadło w cenę o 1,000 mk. na klg.

Ażeby tę tendencję zniżkową przyspieszyć należy, aby kupująca publiczność ograniczyła zakupy mięsa przez krótki jeszcze czas, do minimum.

Nie może być mowy w obecnej chwili o gwałtownym podroźeniu mięsa i tłuszczu, bo tłuszcze zagraniczne zaczynają obecnie nadchodzić w wielkich ilościach (z Ameryki). Amerykański smalec kalkuluje się znacznie taniej, niż krajowy, pomimo wysokiej waluty, co dowodzi wyzysku i niesumiennego postępowania naszych handlarzy. Handlarze, którzy ten smalec nabyli, nie wypuszczają posiadanych zapasów, na rynek, spodziewając się zwyczajki tłuszczów krajowych, co by pozwoliło im i za smalec amerykański brać znacznie wyższe ceny.

Jednak zaznaczyć należy, że dzięki sprawności organów policji i funkcjonariuszy do walki z lichwą znacznie większe ilości z zasobów tych zagranicznych tłuszczów zostały ujawnione i kupcy zmuszeni będą sprowadzone tłuszcze natychmiast sprzedać. Każde u którego znalezione będą takie zapasy bądź to w spięrzach, warsztatach, a nie w sklepach, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej. Również karani będą ci rzeźnicy, którzy będą mieli sklepy, pozamykane o ile się okaże, że artykuły te posiadali w dostatecznej ilości. W najbliższej przyszłości winno nastąpić znaczne obniżenie cen mięsa i tłuszczów, bo ceny naszych kupców na mięso i tłuszcze nie mogą wytrzymać kalkulacji z cenami rynków światowych.

Co się tyczy nabiału, to wiadomą jest rzeczą, że w okresie przedświątecznym z powodu większego zapotrzebowania przez szerokie masy ludności nabiał osiąga najwyższe ceny. Co oczywiście jest powodem spekulacji temi artykułami. Ukrywanie, magazynowanie tych artykułów, szczególnie masła jest bardzo łatwym, natomiast ujawnianie ich szczególnie wobec tego, że społeczeństwo w tym kierunku władzom nie jest pomocne, jest bardzo utrudnionem.

Już w najbliższej przyszłości winna nastąpić poprawa na lepsze, a to w związku z ogólnymi poczynaniami antydrożyznianymi. Należy więc mieć nadzieję, że przy ścisłym wykonywaniu przepisów oraz przy współdziałaniu szerokich warstw konsumentów z władzami uda się ukrócić nieobywatelskie postępowanie jednostek i w ten sposób spowodować ogólną zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

— Prośba do Polaków w Łodzi.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Delegatów T-wa „Rozwój“ w Łodzi zwraca się ponownie z prośbą o przyjmowanie delegatów na nocleg. Zgłoszenia należy skierować do biura T-wa „Rozwój“ przy ul. Podlesnej 1. 4.

KREM BAYADÈRE
CUDOWNY
W UŻYCIU — SKÓRA STAJE SIĘ
BIAŁA I AKAMITNA — ZADAĆ WZĘDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

Ze sądów

— O usiłowanie zabójstwa żony.

b) W październiku r. ub. p. Szczęsny poślubił Antoninę Prus i zamieszkał z nią u teściów przy ul. Kielma 9. Pożycie małżeńskie Szczęsnych od samego początku nie było szczęśliwe, gdyż Szczęsny cierpiał na suchoty i pomimo, iż żona radziła mu by się leczył, on rad jej nie słuchał i prowadził życie hulawcze, nie pracował, oraz często się upijał, tak, że musiała mu dawać pieniądze na utrzymanie. Wskutek tego wynikały pomiędzy małżonkami często niepo-

rozumienia i małżonkowie rozchodzili się dwukrotnie. Po raz pierwszy na wiosnę na 10 tygodni, po raz drugi w pierwszych dniach grudnia tegoż roku.

W czwartek 7 grudnia r. ub. Antonina wchodząc na korytarz prowadzący do mieszkania jej rodziców usłyszała za sobą głos męża, wołającego ją; Gdy się zbliżyła, Szczęsny nie mówiąc podskoczył do niej i nożem uderzył ją w prawą pierś, zadając jej ciężką ranę. Usiłował uderzyć ją jeszcze kilka razy, lecz Szczęsna nie straciwszy przytomności zdołała przytrzymać rękę męża, dzięki czemu wymierzone w nią ciosy chybiły: pocięta została jedynie chustka, którą była otulona.

Otrzymałszy pierwszy cios, Szczęsna zaczęła wołać o pomoc a w kilka chwil później upadła. Krewni znajdujący się w mieszkaniu usłyszeli rozpaczliwy krzyk i wybiegłszy ujrze li na podłodze Antoninę broczącą we krwi.

Poszkodowana słabym głosem opowiedziała przebieg zajścia. Puszczono się w pogon za uciekającym Szczęsnym, którego schwytać nie zdołano. Podczas ucieczki Szczęsny wyrzu cił z kieszeni nóż; podniósł go jednak jeden ze ścigających. W godzinę po dokonaniu zbrodni Szczęsny zgłosił się do urzędu śledczego, gdzie zameldował o usiłowaniu zabójstwa żony.

Sprawę powyższą rozważał sąd w składzie sędziów Zajkowskiego (przewodniczącego) oraz Ruszkowskiego i Arnolda.

Oskarżony na sędzię zeznaje, że żonę swą zranił w stanie nietrzeźwym, co też wielu świadków potwierdza.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Szczęsnego na 4 lata więzienia ciężkiego z pozbawieniem praw.

Ze sportu.

— Reid samochodowy.

Rejd samochodowy pod nazwą „morskie oko 1923” projektowany przez Automobilklub Polski, odbędzie się między 13 i 30 czerwca r. b., według następującej marszruty:

1. dzień: Warszawa — Sochaczew — Łowicz — Łódź, Sieradz — Wieluń — Częstochowa — Lubliniec — Tarnogóra — Katowice — Cieszyn (484,6 km.)

2. dzień: Cieszyn — Biała — Żywiec — Myslenice — Nowy Targ — Zakopane — Morskie oko — Zakopane (388-9 km.)

3. dzień: Zakopane — Nowy Targ — Czorsztyn — Nowy Sącz — Grybów — Gorlice — Jasło — Krosno — Rymaków Sanok — Chyrow — Sambor — Drohobycz — Stryj (388,9 km.)

4. dzień: Stryj — Dolna Nadwórna — Delatyn — Dora — Tartarów — Delatyn — Kołomyja 252-9 km.

5. dzień: Kołomyja — Czortków — Tarnopol — Złoczów — Lwów (306,4 km.)

6. dzień: Lwów — Rawa — Ruska — Tomaszów — Lublin — Warszawa (355,4 km.)

Razem 2042 km.

Pierwszego dnia rejd nadarza się dla Magistratu Łódzkiego sposobność popisaną się arterją komunikacyjną utrzymaną na model prawdziwie zachodnio europejską, wzdłuż całego miasta (10 km.) a w szczególności w Radogoszczu i w śródmieściu między Placem Wolności a Górnym Rynkiem.

Bibliografia.

Gdzież nasze słońce.

„Gdzież nasze słońce” tomik poezji Michała Asanki Japolla pisany uczuciem rzewnym i szczerem sercem poety — M. A. Japolla żyje promieniem jedynego słońca wolności, zawsze nawet tam nad brzegami Izary i Tybru pod obcym niebem z duszą „polską tęsknotą”, która w końcu miała poecie wyczarować „jutrzemką najranniejszą wolności”. Pięknym i rzewnym jest również cykl „Słońko Szczęścia w Rodzinie” — Wiele polotu, bezstroski i uśmiechu fał jasnego słońca mają wrazenie pod obcym niebem. — Słońca uśmiechy są przewodnikami mi duszy poety w krainę tęsknoty, która jest „spiritus movens” poezji autora „Gdzież nasze słońce”

Vivant sequentes.

Niech żyją i mnożą się następni.

W Lublinie z inicjatywy Wojew. Okr. Dyrekcji Robót Publ. stanęły domki urzędnicze, stanowiące pierwszą w Lublinie kolonję urzędniczą.

Dzięki tamtejszej inicjatywie Rząd wyasygnował skromną sumę na budowę domów dla urzędników. Powołany komitet opracował projekty domów drewnianych w stylu swojskim i w dn. 1 października 1922 r. — zatem w przeciągu roku od otrzymania funduszy — stanęły 4 domy o 14 mieszkaniach składających się z 39 pokoiów i 11 kuchni, nielicząc klutek schodowych, przedpokoiów, spiżarek łazienek, klozetów i t. p., czyli o 50 zasadniczych ubikacjach.

Ponadto każde mieszkanie posiada oddzielną sklepioną piwnicę drewnianą komórkę i specjalnie wydzieloną część strychu.

Wszędzie zaprowadzono wodociągi i kanalizacje. Wybudowano i uruchomiono własną elektrownię, przyczem oświetlono pomocnicze ubikacje, dojście i dojazdy. Do każdego mieszkania przynależy część ogrodu, odpowiednio wydzielona i odgradzona. Bez motorów i dynamo wydano na całkowite roboty 72 miliony mkp., czyli jedna ubikacja z wszelkimi urządzeniami (kanalizacja, wodociąg, ogródki itp.) wyniosło 1 i pół miliona mkp. w ten sposób państwo kosztem 72 milionów mkp. jest posiadaczem 4 dużych domów, których budowa przed wojną byłaby kosztowała 48000 Rb. a więc kilkaset milionów mkp., w okresie szalejącej drożyzny kiedy płaca zwykłego robotnika wynosiła 2000 mk. a cena 1 m. sześ. drzewa do 80000 mkp. Ponieważ dobry przykład swoje robi, za przykładem Okr. Dyrekcji Rob. publ. poszła Izba Skarbowa a sprawa ta żywo zajmuje się Wojskowość, Dyrekcja Poczty i inne.

Dane powyższe zaczerpnięto z czasop. „Roboty Publiczne” z art. opisowego głównego inicjatora, tamtejszego Dyrektora inż. Z. Słomińskiego.

Dzięki prywatnej inicjatywie przy pomocy państwa powstał wspaniały przyczynek do rozwiązania sprawy mieszkaniowej, w Lublinie.

Równocześnie pozostał przyczynek do pobudzania inicjatywy i energii zrzeszeń urzędniczych tak publicznych jak i prywatnych w innych miastach.

Nad tą sprawą warto się poważnie zastanowić, szczególnie wobec Ustawy w przedmiocie Rozbudowy miast i Ustawy udzielającej kredytu dla celów budowlanych.

Niech żyją następni ... w Łodzi.

K. F.

Zawsze ci sami.

Pisma niemieckie w Łodzi w dalszym ciągu miotają napaści na Francję w coraz ostrzejszy sposób.

„Lodzer Freie Presse” ostatnio posunęła się do tego stopnia, że apeluje

„...do wszystkich kulturalnych czynników świata o wspólny protest przeciwko gwałtom dokonywanym nad ludnością niemiecką w Zagłębiu Ruhry”.

Takim apelem również jest artykuł niejakiego p. Grassa, który domaga się bezwzględnej interwencji przeciwka Francji.

„...która na terenie okupowanym oddaje białe dziewczęta i kobiety czarnym negrom ku hańbie całej ludzkości, która całe niemieckie gminy i miasta karze wysokimi grzywnami za śpiewanie przez Niemców na terytorjum ich ojczyzny pieśni niemieckich, która nakłada wysokie kontrybucje na ludność, która konfiskuje pieniądze przeznaczone na zakup żywności dla najbiedniejszej ludności”.

„Lodzer Freie Presse”, a nawet „Lodzer Neue Zeitung”, umieszczają przesadne wiadomości o nadużyciach francuskich w Zagłębiu Ruhry, a ostatnio zaczęły umieszczać protesty różnych organizacji filo-niemieckich przeciw Francji

Ze świata.

NIEZWYKŁA PATELNIĄ.

W paryskim muzeum Cluny umieszczono płytę metalową, której dzieje są, doprawdy, niezwykłe.

Mniej więcej, przed rokiem kurator tego muzeum znalazł się w małej restauracji na przedmieściu St. Denis, składającej się z jednej tylko izby, tak, że służyła jednocześnie za jadalnię i za kuchnię. Rozglądając się po tej izbie, zanim podano mu jedzenie zamówione, gość spostrzegł zawieszoną na ścianie, między innymi przedmiotami kuchennymi, patelnię niezwykłego kształtu i na której, jak mu się zdawało widniały jakś napisy. Zdjął więc owa patelnię ze ściany i rzeczywiście, rozczul na jej dnie, okryte kopciem i sadzą, głośnie i herby.

Kupił więc starą patelnię, zaniósł do domu, oczyszczył i ujawniły mu się na niej herby Francji i Nawarry, oraz oznaki orderów św. Ludwika i św. Ducha, pod niemi zaś napis: „Tu leży dostojny monarcha, król Francji i Nawarry, Ludwik XIV. Requiescat in pace”.

Była to więc płyta grobowa z sarkofagu Ludwika XIV-go. W 1795 r., podczas wielkiej rewolucji francuskiej, gdy motloch rzucił się na groby królewskie w katedrze St. Denis i powyciągał z nich zwłoki, losowi temu nie uszedł też grobowiec Ludwika XIV, a oderwana z niego okrągła płyta metalowa ktoś zabrał z sobą i dorobiwszy do niej rączkę, zamienił na patelnię.

Obecnie stara ta patelnia zajęła miejsce odpowiednie w muzeum Cluny, a choć odjęto rączkę, to jednak trzy otwory na brzegu płyty świadczą do czego służyła.

Giełda łódzka z dnia 15 b. m

		w plac.	żąd.	tranz
Dolary St. Zjedn.	czeki	43250	45500	
	gotówka	45500	44000	
Franki belgijskie	gotówka			
	czeki	2285	2500	
Franki francuskie	gotówka			
	czeki	2650	2700	
Franki szwajc.	gotówka			
	czeki	8200	8500	
Korony austriackie		0,65	0,64	
Funty angielskie	gotówka			
	czeki	205000	204000	
Korony czeskie		1310	1320	
Marki niemieckie	gotówka	2,15	2,30	
	czeki	2,10	2,20	
Miljonówka			1750	
Bank Związku Spółek Zarobkowych				

Giełda łódzka nieurzędowa

Wczoraj na giełdzie nieurzędowej w m. Łodzi tendencja była słaba, oraz niechęć do interesów z przyczyny nowego zarządzenia władz państwowych w sprawie dewiz. Obroty słabe, zaledwie średnie.

• Płacono.

Dolary	43500 — 43250
Funty	202,500 — 201,500
Franki franc.	2650 —
belg.	2250 —
szwajc.	— 3150 —
Marki niem.	— 2,20 —
Kor. austr.	0,64 — 0,6350
czeski.	1300 —
Liry	2100 — 2050
Leje rum.	210
Wiedeń czeki	0,63 —
Berlin czeki	2,18 —
Miljonówki	1800 —
Ruble (złote 25,000 / srebr. 12,500)	

Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	42000	Franki franc.	262
Marki niem.	2,10	Funty	
Czeki i wpłaty.			
Belgia	2250	Londyn	201000
Berlin	2,10	Nowy Jork	43000
Gdańsk	2,10	Paryż	2600
Praga	2,10	Wiedeń	6550

Akcje.

Bank Dyskontowy	67000
Handlowy	
Dla handlu i przem.	22000
Kredytowy Warszawski	15000
Przemysłowców łwowskich	3700
Zjednocz. ziem. polskich	15500
Związku Spółek Zarobk.	18500
Kijewski	33500
Wilt	5200
Częstocice	17500
Cukier	173000
Firley	29250
Orzewo	161000
Węgiel	104000
Legielski	79500
Lilipol	71000
Ostrowiec	16000
Karasiński	39000
Zielński	38000
Radzki	
Starachowice	33500
Pocisk	5200
Parowozy	17500
Żyrardów	180000
Borkowski	6275
Zawiercie	
Jablówscy	15000
Zegluga	4100
Haberbusch	30250
Natta	6850
Nobel	12150
Gostawice.	62000

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Łódzkiego, Zachodnia 67, poszukuje przedsiębiorców na przeprowadzenie ekshumacji zwłok poległych w czasie wojny światowej, żołnierzy z pojedynczych mogił, rozproszonych po polach na terenie Województwa Łódzkiego.

Szczegóły, dotyczących robót ekshumacyjnych udziela Referat Grobownictwa Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach urzędowych.

Termin zgłaszania ofert upływa z dniem 23 marca 1923 r. 5800b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Mebel sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108 6262-0

A kredensy, szafy, tremo, łóżka, stoły, krzesła, biurka otomane, bielizniarkę sprzedam Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, m. 126 Piechota. 1825-2

Do sprzedania: majątek ziemski, gospodarstwa rolne, domy, wille, place, interesa handlowe poleca biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczańska 165, tel. 14-98. 1283-9

Sklep spożywczy z mieszkanietem do sprzedania, ul. Marjańska 14 sklep. 1781-5

Jest do sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie. Wodna 24 m. 43 l. of. 1 p. 1779-1

Plac rogowy 8x40 Julianów na przeciw szpitala sprzedam. Ul. Wysoka 29 Rozbicki. 1775-1

Sprzedam bilard kregielkowy Gubernatorska 23 restauracja. 1770-1

Do sprzedania trzy rolwagi na resorach i wóz w deskach. Kilińskiego 197. 1811-1

Rowery dwa wolne do sprzedania Piotrkowska № 245. 1806-1

Sklepy rozmaite, gospodarstwa domy, wille, place, fabryki, komu pilno sprzedać, kupić temu uczciwie pomoże „Pośrednik” Piotrkowska 197. 1791-2

Sprzedam plekarnię wśródmiesci. Oferty do Rozwoju pod „Plekarnia”. 1800-2

Wstrzegajcie się pokatnych pośredników — oszustów, bo oni i mądrych oszukają. 1792-6

Sprzedam sklep rzeźniczy z tilarznią z mieszkaniem, warsztatem razem lub oddzielnie Wiadomość Pańska 95 sklep. 1735-2

Urządzenie sklepowe 2 szafy półki 2 kontenery nadające się do manufaktury galanterji i t. p. okazjnie sprzedam. Wólczańska 62-17. 1789-1

Sprzedaj towary białych, na fartuchy wsypy, tania bo w prywatnym mieszkaniu. Rozwadowska (Zamenhofa) 25 m. 14. 1787-4

Do sprzedania dwie magie. Wiadomość ul. Pańska № 77 m. 1. 1838-5

SKRZYŹCE o ładnym tonie sprzedam zaraz Przejazd 53 m. 4. 1837-1

Sprzedam łóżka z materacami otomanę, stół, krzesła, biurko i łóżko białe z materacem Piotrkowska 124-9 II p. 1833-3

Plac rogowy ćwierć morgi 7 mil Piotrow. Plac z domkiem przy planie kolejowym. Cena 20 Piotrkowska 197 „Pośrednik” 1831-3

MEBLE sprzedam tan o ciebnym dębowa. garderobe dwa łóżka i stół krzesła. Szosa Pabjanicka № 88 m. 6 vs a vis przystanka Konich. 1823-5

Uprząż angielska z białym bronzelem, cały komplet do sprzedania Piotrkowska 153 S. Skarżyński. 1820-2

Pies łańcuchowy młody czujny do sprzedania Kilińskiego 98 m. 2. 1814-2

Sprzedam tania walizkę skórzaną skórą z dzika leżankę pulpit stereoskop. Piotrkowska 152-9. 1813-3

Sprzedam tania parę łożek dębowych, materace, 3 palta męskie, mandolino, mandolo gitarę jedenastostrunową, gitarę włoską, białąjkę. Piotrkowska 152-9. 1815-3

Stylpy, pasy koalicyjne, futerały do broni, portfele, torbki damskie, przybory podróżne pitki nożne. Piotrkowska 123 S. Skarżyński. 1817-2

Różne:

Potrzebny stangret zdolny trzeźwy i chłopak mocny uczciwy do wszystkiego. Przejazd 22 Zakład pogrzebowy. 1780-1

Umeblowany pokój do wynajęcia. Piotrkowska 292 m. 15. 1782-3

Pianina, fortepiany, nowe i używane. Skład Chodkowskiego Sienkiewicza 25. 1772-5

Skóry krajowe, zagraniczne lakierki, kopyta, prawidła prawidła i wszelkie przybory szewskie. Sienkiewicza 25. 1771-4

Polka, lat 20 z 4 ro kl. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do adm. Rozwoju pod „N. N.” 1785-4

SZOFER do samochodu ciężarowego „Austro-Fiat” potrzebny. Pusta № 21. 1807-2

Potrzebne są prasowaczki na drobniaki i koszularki. Cegielniana 54. 1799-1

STUDENT udziela matema. tyki, łacny, fizyki języków. Kilińskiego 86-3 (druga drama). 1798-3

Potrzebny starszy człowiek do koni Szosa Pabjanicka 19. 1829-2

DRUKARNIA
„ROZWÓJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Potrzebni chłopcy
z kaucją do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”. 5802b

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów od g. 6 do 8 ej w. Wysoka 16 Perzyński. 1796-2

Potrzebna dziewczyna do prucia kapeluszy zaraz. „Frett” Andrzeja 2. 1790-2

Potrzebny człowiek samotny umiejący jeździć w konie i roboty rolne, a także do obradku gospodarczego zaraz. Brzezińska 104 u gospodarza. 1830-3

Potrzebna dziewczyna do sprzątania na przychodnie. Zgłaszać się tylko z pobliskich ulic na Kilińskiego 99 II piętro Zymsz. 1839-2

Urządnicę przyjmie pracę biurową w każdym dziale w godzinach poobiednich. Wymagania skromne. Oferty „Sumienny” Rozwój. 1827-2

Paszet zimny domowej roboty dostać można na zamówienie. Miłsza 61 m. 1. 1826-2

Tokarz żelazny poszukuje zajęcia. Oferty pod „Tokarz” 1825-5

Osoba inteligentna lat 30 zajmującą się skromnym gospodarstwem u samotnego. Oferty do Rozwoju pod „Szczerą”. 1822-1

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek posady najchętniej za lokajczyka na Dworcu Oferty do Rozwoju pod „Najchętniej”. 1821-1

Potrzebni chłopcy do inroligatorni i panienska obeznana w inroligatorstwie Sienkiewicza 7 1818-3

Młoda panienska poszukuje posady władająca językiem polskim, niemieckim. Wiadomość ul. Główna 40 m. 20. 1827-1

Potrzebne zdolne specjalistki na palta do pracowni ubiorów dziecięcych. Kilińskiego 15 m. 10 I p. front. 1801-1

Kucharz z doskonałemi świadectwami poszukuje zajęcia na miejscu lub na prowincji, ul. Susnowa 5 m. 46. 1836-3

Zagubione dokumenty

Kupa Władysław zagubił paszport wydany przez władze niemieckie w Łodzi, 1767-1

Sek Michał zagubił kartę powołania wydaną przez Kom. P. P. w Łodzi. 1810-2

Szafarz Władysław zagubił paszport polski wydany w Łodzi 1809-2

Stańczyk Wacław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z 44 p. Strzel. Kres. w Równie. 1808-2

Michał Ignacy zagubił kartę powołania wyd. w Tomaszowie. 1824-3

Fortuniak Józef zagubił patent obnoszny wydany w Łodzi 1832-3

Zyzniewski Jerzy zagubił portfel zawierający metrykę urodzenia rosyjską wydaną z Beżyny pow. Iłumińskiego gub. Mińskiej. Wiadomość. Konstancynowska 24. 1824-3

Usielski Jan zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U Kutno oraz dowód osobisty wydany w Ozorkowie. 1819-3

Jan Karczewski zagubił kartę powołania wydaną z Jędrzejowa w P. K. U. 1769-1

Jób Marja zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1768-1

Gabki Andrzej zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U w Sieradzu. 1822-2

Pokora Michał zagubił kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. Tomaszów. 1738-2

Swiątczak Bronisława zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 1795-2

Pietruszewska Walerja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Pomorska 80. 1786-2

Kłodawski Nasyn zagubił kartę powołania wyd. z Kom. P.P. w Łodzi. 1816-5

Zginał
pies, wyżeł biały, nakrapiany brązowo, uszy brązowe, także plamy na osadzie ogona i lewym boku, wabi się „Karo” miał obrozę skórzana. Odnrowadzić uprasza się za wynagrodzeniem Przejazd 21, Kawecki. 441b

Pokoju
z całodzienne utrzymaniem w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie poszukuje lekarz. Oferty sub „S” w administracji. 440b2

Potrzebna
od zaraz kobieta uczciwa, skromnych wymagań do stałej opieki i pielęgnowania samotnej starszej, chorej pani. Wiadomość: ul. Szkolna № 12, u adwokata. 439b1

Dr. med. J. Leyberg
Chor. skóry i weneryczne **powrócił.**
Krótka 5, tel. 7713. 433b2

PIES BIAŁY SZPIC przykal sie, jest do odebrania za zwrotem kosztów. Ul. Nowo-Cegielniana № 22 u dozorkcy domu. 75b-3

Kupuję
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję zęby sztuczne garderobę i szale czarne. Zachowania 32 naprzeciw lombarda I p. L. Milich. 213K20

Sprzedaj Rowery
używanych i części nowych, przyjmuje wszelkie reperacje Lakiernia na miejscu Piotrkowska 178 Krzemieński. 4325

Pajak Marjanna zagubiła dowód osobisty wydany z gm. Turek ziem. Kaliska. 1765-1

Antezak Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Kielecach. 1785-1

Zagórski Franciszek zagubił tymczasowe zaświadczenie do mobilizacyjne wydane w Łodzi. 1765-1

Szmaj Lewin zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Sieradzu. 1812-5

Małanowski Wawrzyniec zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. Łęczycza. 1705-2

Dr. Eugenia Gębszumi
Piotrkowska 121
Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12-11 od 4-6, w niedziele i święta od 9-12. (571K10)

KL. MICHAJŁOWA
ul. Moniuszki 11, m. 29.
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 500 mk., za tekstem 500 mk., zwyczajnie 250 mk., wśród drobnych 350 mk., nekrologi 500 mk., komunikaty 500 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50 mk., za wyraz, duże litery 300 mk., dla poszukujących pracy 50 mk., najniższa ogłoszenia 400 mk. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej. Zmniejszenie 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tany, za tekstem 1 tana. Artykuły bez oznaczenia honorarium uwiza kolacja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej, po 5-ej w Łodzi w p. Łach w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.